

**JASŁO. Uroczyscie uczczono
93. rocznicę odzyskania przez
Polskę niepodległości**

Dziś 11 listopada ustanowiono świętem narodowym w 1937 roku. W latach 1939-1989 obchodzenie tego święta było zakazane. Po upadku rządów komunistycznych nabrało znowu szczególnego znaczenia i jest dniem wolnym od pracy.

W Jasle obchody 93. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w Sanktuarium Świętego Antoniego. Nabożeństwu przewodniczył oraz homilię wygłosił ks. **Bartosz Bartocha**, przełożony krakowskiej prowincji księży Salezjanów, który dokonał także uroczystego odsłonięcia i poświęcenia tablic upamiętniających ks. Kazimierza Wojciechowskiego (urodzonego w 1904 roku w Jasle) oraz siostrę Hiacyn- w Joannę Lalę (urodzoną w 1915 roku w Czeluśnicy), zamordowanych w KL Auschwitz.

Po mszy złożono kwiaty przed tablicami upamiętniającymi: wypisie Jasieńskiego Oddziału Zwiazku Strzelec-

Każdy kolejny dzień powinien być świadectwem naszej walki o niepodległą Małą – Ojczyznę – powiedział Adam Kmiecik, starosta jasieński.

Lekcja patriotyzmu
W uroczystościach wzięło udział wielu mieszkańców Jasła. – Co roku biorę udział w obchodach, bo to jest częścią naszej służby dla Rzeczypospolitej! Przecież

w którym Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. Nie wyobrażam sobie, aby przyswajanej w sposób symboliczny nie uczcić tego dnia właśnie poprzez uczestnictwo w uroczystościach upamiętniających to wydarzenie – podkreślił.

Wanda Szot-Mittoraj, emerytowana nauczycielka historii, stwierdziła, że trzeba bardziej zachęcać młodych ludzi. – To historyczne święto, gdyby go nie było, to nie wiadomo czy by Polska była. Uczestnictwo w takich uroczystościach to nasz święty obowiązek. Trzeba zachęcać młodych ludzi, aby

Nie można o tym zapominać kolejnym pokoleniom. Należy pielęgnować tę pamięć historyczną, która jest zaczątkiem naszej tożsamości. To budujące, że tak wielu Jasian ma wewnętrzną świadomość potrzeby fetowania tej rocznicy. Powinniśmy, ciężej się z



4-letnia Monika przyszła na uroczystości z dziećmi



kiego na wojnę w 1914 roku oraz maszarka Józefa Piłsudskiego, przy kościele św. Stanisława BM. Następnie delegacje i poczty sztandarowe udały się do Parku Miejskiego, gdzie przy Grobie Nieznanego Żołnierza uczczono pamięć tych, którzy oddali życie za wolność i niepodległą Polskę.

– Oddajemy hołd tym, którzy walczyli i przelewając krew zginęli za wolną Ojczyznę. Ta tragiczna przeszłość zobowiązuje nas do dumy z polską kulturą, historią i tradycją. Dziś uświadamiamy sobie także ogromną odpowiedzialność za przyszłość, bo naszą pamięć, że wolność nie jest nam dana raz na zawsze.

niepodległości, pamiętać o przodkach, którym zawdzięczamy tę, chociaż z jesiennej natury, okoliczność do refleksji o narodowych dziełach. Oby, ciągle przepelnione patosem, uroczystości 11 listopada stawały się autentycznie radośniejsze – mówił Zbigniew Dranka z Jasła, który na uroczystości przyszedł z 4-letnią wnuczką Moniką. Dla Piotra Chojckiego z Jasła uczestnictwo w uroczystościach z okazji odzyskania przez Polskę niepodległości to wewnętrzny obowiązek. – Jeżeli ktoś czuje się Polakiem, patriotą naturalnym jest być tu 11 listopada to dzieci,

brali udział w obchodach. Najlepiej przykładać czy na lekcjach historii, a przede wszystkim swoją postawą. Wydaje mi się tylko, że powinniśmy być bardziej radośnie obchodzić.

Wiesław Michał Jajko z Jasła w uroczystościach uczestniczył od wielu lat. – Zawsze było to we mnie moja nana. Jestem na każdych uroczystościach nie tylko 11 listopada, ale też 3 maja, 15 sierpnia. Zawsze składam kwiaty, w ten sposób oddaję hołd tym, którzy walczyli i oddali życie za ojczyznę – podkreślił Jasianin.

tekst i fot.
Marzena Miskiewicz